

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, wtorek, 22 kwietnia 1947 roku

Nr 109 (411)

Uгода w sprawie węgla zadawała częściowo Francję. — Koniec obrad w Moskwie. — Delegacje odjeżdżają

W związku ze zbliżającym się zakończeniem konferencji moskiewskiej ministrowie Bidault i Bevin odbyli naradę w sprawie wyjazdu delegacji z Moskwy.

Delegacja francuska opuści stolicę radziecką pociągiem specjalnym w środę dnia 23 kwietnia. Delegacja brytyjska uda się do Londynu również pociągiem specjalnym w czwartek 24 bm.

W dniu wczorajszym członek delegacji francuskiej Alphand, zakomunikował na konferencji prasowej, że w Moskwie został podpisany przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję układ w sprawie rozdziału węgla niemieckiego. Tekst układu miał być ogłoszony jednocześnie w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu wczoraj o północy.

Tajne posiedzenie

Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

Według doniesienia z Nowego Jorku, odbyło się tam wczoraj tajne posiedzenie 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa: Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Chin.

Przebieg obrad nie został podany dotąd do wiadomości.

Znowu forsa

Anglia chce nowej pożyczki od USA?

Londyński „Daily Worker” donosi, jakoby w chwili obecnej toczyły się tajne rokowania między ambasadorem USA w Londynie, a Prezydium Banku Angielskiego w sprawie uzyskania przez Wielką Brytanię nowej pożyczki dolarowej.

Mimo półoficjalnych zaprzeczeń ze strony brytyjskiej, o jakichkolwiek staraniach w tej sprawie, wiadomość o toczących się pertraktacjach wydaje się wielce prawdopodobna.

Rokowania handlowe między Czechosłowacją i Bułgarią

Donoszą z Sofii, że przybyła tu czechosłowacka delegacja handlowa, celem zawarcia traktatu handlowego między Czechosłowacją a Bułgarią.

Za kolaboracjonizm

Z Pragi donoszą, że były premier rządu Czechosłowacji Rudolf Beran i były minister obrony narodowej gen. Syrový zostali skazani na 20 lat więzienia za współpracę z Niemcami.

Od wydawnictwa

Z powodu braku papieru rotacyjnego dzisiejszy numer „Expressu Ilustrowanego” ukazuje się w zmniejszonej objętości.

Według doniesień korespondentów, układ przewiduje zwiększenie dostaw węgla niemieckiego dla Francji oraz dla innych państw, należących do Europejskiej Organizacji Węglowej oraz zawiera klauzule, zapewniające Francji, wyłączne korzystanie z węgla Zagłębia Saary.

W związku z tym Alphand oświadczył, iż węgiel z Zagłębia Saary może zaspokoić jedynie najbardziej naglące potrzeby Francji i że wyżej wspomniane porozumienie nie oznacza w najmniejszym stopniu zmiany stanowiska Francji w sprawie konieczności wznowienia reparacji i kontroli nad Zagłębiem Ruhr.

Nowy król Danii

Fryderyk IX wstąpił na tron po swym ojcu Christianie

Król Chrystian duński zakończył życie w niedzielę w nocy, w wieku lat 76.

Wczoraj z balkonu pałacu królewskiego w Kopenhadze został obwołany nowy król duński Fryderyk IX. Proklamacji do

konął premier rządu duńskiego. Nowy król liczy lat 48 i ożeniony jest z szwedzką księżniczką Ingrid.

Król ma 3 córki, wobec czego według praw duńskich, następcą tronu zostanie młodszy brat króla, książę Knut.

Nieudana kombinacja

Marshall i Bevin chcieli stworzyć precedens dla udzielania pomocy przez ONZ

Wczoraj ministrowie spraw zagranicznych w Moskwie odbyli poufną konferencję (drugą z kolei tego rodzaju), na której omawiano sprawy traktatu z Austrią.

Poprzednio ministrowie dyskutowali nad sprawozdaniem komisji dla spraw finansowych wolnego terytorium Triestu. Minister Bevin zaproponował, aby zwrócić się do Narodów Zjednoczonych o pomoc finansową dla Triestu w wysokości 1.250 tys. funtów, ponieważ Triestowi grozi głód i pomoc jest konieczna.

Propozycję Bevina poparł Marshall i Bidault, natomiast Mołotow twierdził, iż Triest należy do kompetencji 4 ministrów i wciąganie czynników postronnych w wewnętrzne sprawy Triestu jest stanowczo niepożądane.

Min. Marshallowi i Bevinowi zależało nie tyle na pomocy dla Triestu, ile na stworzeniu precedensu udzielenia pomocy finansowej przez ONZ. Miałoby to usprawiedliwić podobną akcję w stosunku do Grecji i Turcji.

Tito o stosunkach z Anglią

Brytyjczycy winni zaniechać kłamliwej i wrogiej propagandy. — Porozumienie jest konieczne dla pokoju

W Belgradzie opublikowano odpowiedź marszałka Tito na zadane mu pytania przez korespondenta pisma „News Chronicle”.

Marszałek oświadczył, iż poprawa stosunków między Wielką Brytanią a Jugosławią nie jest kwestią oderwaną od całości kształtu zagadnień międzynarodowych, lecz posiada ścisły związek z ogólnym zjawiskiem stanowiącym walkę o pokój. Nie może być mowy o stabilizacji pokoju

bez dobrych wzajemnych stosunków między Jugosławią a Wielką Brytanią.

Co się tyczy polityki zagranicznej rządu jugosłowiańskiego, to cieszy się ona poparciem 95 proc. narodu. Rząd jugosłowiański pragnie, aby jak największy emigrantów powróciło do kraju. Niechęć do powrotu do kraju, jaką się spotyka wśród pewnego odłamu emigrantów jugosłowiańskich, przypisuje marsz. Tito wrogiej propagandzie, której patronują

Pacyfiści z nad Pacyfiku

(H. Or.). Żył sobie taki jeden dość dobrze znany Europie i światu pan. Pan Wilhelm Hohenzollern. Jaką rolę odegrał ten pan w rzezi 1914—1918 r. — przypominać nie trzeba. Natomiast nie od rzeczy będzie przypomnieć — jako, że czas szybko mija i pamięć ludzka jest krótka — dwa fragmenty, wspominki z życia tegoż pana, z czasów z przed i po pierwszej wojnie światowej.

Otóż nasz pan Wilhelm nigdy nie używał żadnego stroju poza wojskowym. Zawsze był dosłownie i w przenośni przy szabli, wbrew zwyczajom innych koronowanych kolegów. Wyróżnił zaś się jeszcze tym, że nawet siedział zawsze... w siodle. Tak jest. Na życzenie Wilhelma skonstruowano specjalny fotel-siodło z łękiem i kulbaką, którą wożono za nim we wszystkich podróżach, nie wyłączając pobożnej podróży do Ziemi Świętej. Wilhelm bowiem był zdania, że władca Niemiec, wzorem wszystkich swoich germańskich przaprzodków, powinien być zawsze gotowy. Zawsze — w siodle i przy mieczu.

Tak było przed wojną. Po wojnie dopiero mogliśmy dowiedzieć się (i to nie z byle jakiego źródła, bo z jego własnych ust), że ten pan z kulbaki był wraz z całym swoim narodem nieprzejednanym i zażartym... pacyfistą.

„Prawda zdobędzie sobie drogę: potężna, niepowstrzymana, jak lawina. Każdy będzie musiał zauważyć, iż w czasie moich 26-letnich rządów przed wojną niemiecka polityka zagraniczna skierowana była wyłącznie na utrzymanie pokoju. Polityka ta zmierzała jedynie wyłącznie do ochrony zagrożonej od zachodu i wschodu ziemi ojczystej... Owinie Niemiec w tej wojnie nie może być mowy... (Z listu do Hindenburga. Doorn, 5 kwietnia 1921).

(Dla smakoszyw przytoczymy tu jeszcze zdanie z testamentu Hitlera z dn. 29 kwietnia 1945 r.: „Nie jest prawdą, że ja, czy ktokolwiek inny w Niemczech pragnął wojny w 1939 r.”).

Tak jest, proszę państwa. Niemcy nigdy nie chcą wojny, nawet wówczas, gdy, siedząc w kulbace, wygrażają mieczem. To jest tylko taka pacyfistyczna poza: „Made in Germany”.

Wobec więc tak niezbitych i autorytatywnych oświadczeń, doskonale teraz już możemy zrozumieć, jaki sens ma podana przez wczorajszą prasę wiadomość.

ATENY, 20.4. — Pełnomocnik Stanów Zjednoczonych w Grecji Kelly, odwiedził wczoraj premiera Maximesa.

Jak donosi gazeta „Eleuteria” Kelly powiadomił Premiera, że rząd USA postanowił przeprowadzić wielką defiladę amerykańskich sił powietrznych i morskich w Salonikach.

To już taka demonstracja pacyfistyczna. Nikt przecież nie wątpi, że wpływowe koła kapitalizmu amerykańskiego z całego serca pragną pokoju. Pragną go tak dalece, że nawet nie chcą zdradzić tajemnicy bomby atomowej, żeby czasem ktoś, gdzieś...

I defilują... w Salonikach.

PRZYGODY WICKA I WACKA



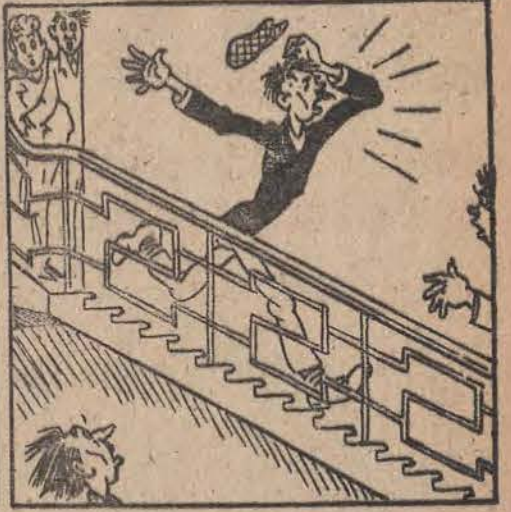
WICEK: — Obywatele! Zamiast biadolić albo czekać na cuda, weźmy się wspólnie do remontu domu!
WACEK: — My naprawimy dach!



WACEK: — Obliczymy, ile trza metrów tej papy... Raz, dwa...
WICEK: — Stój! Ani kroku!
WACEK: — Właśnie jeszcze metr!



WICEK: — O pieśku gapiowała! Frajerze, czy wiesz, że spadasz?...
WACEK: — Jak pragne czkawki!
WICEK: — Ale cię uratuję!



W. A.: — Alarm! Pomocy! Wacek się z dachu uskutecznił...
SĄSIEDZI: — Ratujmy Wacka! Złapiemy go w prześcieradło.

Uroczysty ingres

J. E. ks. biskupa Kłepacza

W niedzielę, dnia 29 kwietnia o godz. 16 odbył się na terenie Łodzi uroczystości powitania nowomianowanego Ks. Biskupa.

Przed kościołem NMP. imieniem Prezydenta Miasta witał zwierzchnika Diecezji łódzkiej wiceprezydent Eugeniusz Ajnenkiel. Oficjalne powitanie z udziałem kompanii wojska i ORMO odbyło się u triumfalnej bramy przy zbiegu ulic Radwańskiej i Piotrkowskiej.

Po powitaniach Jego Ekscelencji Ks. Biskup udał się do Katedry na uroczystości ingresowe.

Krótkim przemówieniem Ks. Biskup powitał społeczeństwo łódzkie. W pałacu biskupa złożyli życzenia J. E. Biskupowi przedstawiciele miejscowych władz z Wojewodą Piotrem Szymankiem i przewodniczącym MRN Edwardem Andrzejkiem na czele.

Ukarana za lichwę

Gonimka nie wolno omijać!

Przed Sądem Starościńskim odpowiadała wczoraj Krystyna Józefowska (11-go Listopada 37-a), kierowniczka spółdzielni ogrodniczej przy ul. Nowotki 4 (Pomorska).

W prowadzonym przez nią sklepie poza kartonami, burakami i innymi produktami rolnymi można było zrywać także masło śmietankowe i to w cenie niebyłej jakiej bo po 600 zł. za kilogram, podczas gdy urzędowa cena masła wynosiła tylko 520 zł.

Józefowską pociągnięto do odpowiedzialności za lichwę i wczoraj wyrokiem Sądu Starościńskiego ukarana za stała ona grzywną w wysokości 25.000 złotych.

Najwne tłumaczenie się, że masło sprzedawała ekspedientka, która nie wie działa jakie są urzędowe ceny — nie zostało uwzględnione. (i)

Dzisiejsze zebranie

w CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243

Dziś o godz. 16-ej w CRDK ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się zwołane przez łódzką Delegaturę Komisji Specjalnej w porozumieniu z OKZZ zebranie przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych oraz delegatów wszystkich zakładów pracy z terenu Łodzi.

Tematem obrad będzie m. in. sprawozdanie przewodniczącego delegatury K.S. ob. Stanisława Madeja za okres stnienia delegatury oraz ułożenie planu dalszej walki ze spekulacją na terenie naszego miasta. (m)

Poranek artystyczny

W niedzielę dnia 27 kwietnia o godzinie 11,30 w sali Państwowego Teatru Wojska Polskiego odbędzie się WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY pod hasłem ARTYSTY NA POWODZIAN.

Całkowity wpływ z biletów wstępu na ofiary powodzi. Bilety do nabycia w kasie Teatru ulica Jaracza 27.

Cukier i zapalniczki

znajdują się na rynku w zupełnie dostatecznych ilościach. Magazyny są pełne, w drodze do Łodzi są dalsze transporty. — Nikt nic nie wie o rzekomej podwyżce cen

Run na cukier i zapalniczki trwa. Ludzie oświadczają psychozą wędrują od sklepu do sklepu, wykupując nienormalnie duże ilości tych artykułów, bo przecież „jedna pani powiedziała”, że ma zabraknąć za parę dni cukru i zapalek.

Bzdurna plotka święci triumfy, czego najlepszym dowodem jest, że dają jej posłuch nie tylko ludzie mało uświadomieni i wyrobieni społecznie, ale także poszczególne instytucje, które również na gwałt robią zapasy.

Postanowiliśmy wczoraj dokładnie zbadać, jakie są w chwili obecnej zapasy na tym odcinku i to, co nam oświadczało w najbardziej wiarygodnych źród-

łach, bo w samych magazynach Instytucji rozprawdzających cukier i zapalniczki, ZAPRZĘCZA NAJWIĘKSZEJ SZERZONYM POGŁOSKOM.

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA posiada w chwili obecnej na składzie ponad 20.000 kg cukru. Wczoraj 11 samochodów ciężarowych i 1 ciągnik na ropę wyjechały po dalsze transporty cukru, które oczekiwane są w dniu dzisiejszym. Ma to wynieść łącznie około 60.000 kg.

Zapalniczek PCH ma w chwili obecnej na składzie ponad PÓL MILIONA PACZEK. W magazynach „SPOŁEM” znajduje się obecnie ponad 50.000 kg cukru, 100.000

kg jest w drodze do Łodzi, 170.000 kg zamówiono z cukrowni.

Dziś oczekiwany jest ZNACZNY TRANSPORT ZAPALEK.

Pełne cukru są także magazyny POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW, która w chwili obecnej rozporządza pokaznym zapasem 75.000 kg. Dziś mają nadejść następne transporty.

Zapalek w PSS jest mało, a to dlatego, że w ostatnich dniach zupełnie nieoczekiwanie rozebrano cały zapas, który był przygotowany na miesiąc.

Jak widać z tego, NIE MA NAJMNIEJSZYCH POWODÓW DO OBAW.

Ani cukru, ani zapalek nie zabraknie, nie należy tylko dawać wiary bzdurnym pogłoskom, obliczonym jedynie na wywołanie zamętu, z którego jak zwykle usiłują skorzystać spekulanci, wykupując obrzydliwie ilości towaru i magazynując go celem podniesienia w odpowiednim momencie cen.

Kupcy, przyznać trzeba, znajdują się często w trudnym położeniu. Zdarzały się bowiem wypadki, że klient DOMAGAŁ SIĘ NARAZ 10 KILOGRAMÓW CUKRU,

a gdy kupiec chciał sprzedać mu tylko 1 — 2 kilogramy, wzywał milicję, oskarżając kupca o pasiek.

UCZCIWI KUPCY NIE PASKUJĄ. Paskują ci, którzy skupują i magazynują towar, a tymi są w lwiej części ludzie, nie mający nic wspólnego z handlem, lecz zajmujący się zawodowo podobnymi „interesami”.

Jest rzeczą absolutnie wykluczona, aby konsumpcja cukru czy zużycie zapalek zwiększyło się nagle dziesięciokrotnie — mamy więc tu do czynienia Z TYPOWYM OBJAWEM PSYCHOZY I PRÓB SPEKULACJI, lecz same fakty mówią za siebie — CUKRU ANI ZAPALEK NIE ZABRAK NIE!

Nikt też w dalszym ciągu nie wie o mającej rzekomo nastąpić podwyżce cen na te artykuły. Widocznie i ta pogłoska pochodzi z tych samych źródeł co „władomości” o rzekomym braku cukru i zapalek. (i)

Urodzaj nie będzie zły

jakkolwiek zima wyrządziła poważne straty

Prace w polu na terenie województwa łódzkiego są w pełnym toku. W niektórych powiatach, gdzie gleba jest lżejsza a więc w łaskim, brzezińskim i częściowo łódzkim prace rolne rozpoczęły się jeszcze przed świętami Wielkiejnocy. W pozostałych powiatach podjęto je bezpośrednio po świętach.

Obecnie odbywają się siewy zbóż jarych — owsa, jęczmienia i pszenicy jarej.

Najszerzy ogół interesuje jaki zapowiada się w tym roku urodzaj, tym bardziej, że zapowiadano, iż tegoroczna mroźna i długotrwała zima wyrządziła w rolnictwie bardzo poważne szkody.

Na szczęście jednak, sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, jak początkowo przypuszczano. Szkody są, ale

mimo to jednak urodzaj winien wypaść zupełnie niezły.

Wskutek zimy ucierpiały silnie rzepak oleiste, które w 90 proc. wymarły. Uzupelnia je jednak rzepak jare, które się obecnie sieje.

Straty w pszenicy ozimej wynoszą od 20 do 30 proc., w ziemniakach — do 20 proc.

Jeśli chodzi o żyto, to nie ucierpiało ono w najmniejszym stopniu.

Zniwa w tym roku będą opóźnione o 2 tygodnie, ale rozpoczną się w drugiej połowie lipca. Wiele zależy obecnie od przebiegu wiosny. Pożądane są bardzo deszcze, które mogą naprawić ujemne skutki mroźnej zimy.

Mrozy wyrządziły także pewne szkody w sadownictwie, to też zbiory owoców zapowiadają się niespecjalnie. (i)

Każdy otrzyma rąbanke

Dlaczego wczoraj nie wydawano mięsa?

Wydział Apropowizacji zapowiedział, że w dniach 21, 22 i 23 bm. w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawane będą świeże mięso — rąbanke po 0,7 kg na 28 od cinek kart żywnościowych I kategorii.

Gdy jednak ludność udała się wczoraj po mięso, okazało się, że tylko część sklepów została zaopatrzona w towar, w innych odprawiono klientelę z kwitkiem.

Na tym nie doszło do zatargów i awantur, gdyż publiczność wprowadzona w błąd ogłoszeniem domagała się wydania mięsa.

Jak się dowiadujemy, sytuacja ta wytworzyła się wskutek tego, że do roz-

działu zwolniono zbyt małą ilość mięsa. Już wczoraj jednak skomunikowano się w tej sprawie z Warszawą i po otrzymaniu odpowiednich dyrektyw rzeźnicy będą mogli odebrać dziś mięso i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przystąpią do wydawania rąbanek na kartki.

Jak zapewnia Wydział Apropowizacji, wszyscy posiadacze kart I kat. mięso otrzymają, chociażby pociągnęło to za sobą przedłużenie okresu rozdawnictwa.

Na przyszłość jednak należałoby unikać tego rodzaju nieporozumień i wywoływać artykuły dopiero wówczas, gdy będzie na nie pełne pokrycie. (i)

KONKURS LETNI
„Expressu Ilustrowanego”
Kupon Nr. 3
Wyciąć i zachować!

